

ROLNICTWO W POLSCE



Na słabej ziemi też można zarabiać

W Polsce większość ziem jest niestety średniej jakości. Uprawa roślin jadalnych wymaga dobrej gleby – zwykle o klasach I-III. Dla przykładu – najpopularniejsza roślina uprawiana w Polsce, pszenica ozima – potrzebuje gleby należącej do klasy III lub wyższej. Nie wszystkie gatunki są tak wymagające i można uprawiać je także na słabszej ziemi, ale należy liczyć się z gorszym plonem.



Alicja Piątek

dyrektorka rozwoju projektów fotowoltaicznych, Axpo w Polsce

Potrzeba także ogromnej wiedzy i często sporych zasobów oraz dużych nakładów pracy, by spróbować przystosować grunty niskiej klasy pod uprawę, a i tak zasiew

może okazać się nieefektywny lub po prostu nieopłacalny. Ziemie o dobrej klasie bonitacyjnej są zbyt cenne, by oddawać je pod inwestycje, a nie rolę. Jeśli jednak ze względu na niską jakość gleby czy inne przeszkody nie jest to możliwe, warto pomyśleć, jak takie grunty wykorzystać w inny sposób. Jedną z możliwości jest wydzierżawienie nieurodzajnej działki pod farmę fotowoltaiczną.

Wymagania i zyski związane z dzierżawą

Umowa na dzierżawę działki pod farmę PV trwa kilkanaście lub

nawet kilkadziesiąt lat i zapewnia stały roczny przychód, który można reinwestować w modernizację gospodarstwa, zakup maszyn czy uprawę na innych działkach o lepszej klasie. W przypadku współpracy z Axpo umowę docelową zawieramy na 29 lat, a zyski z dzierżawy naliczamy od momentu rozpoczęcia budowy farmy. Ich wysokość zależy między innymi od wielkości terenu. Roczny przychód plasuje się w granicach 15-20 tysięcy złotych za każdy hektar ziemi. Przed podpisaniem umowy o dzierżawę ziemi pod fotowoltaikę, należy jednak zweryfikować, czy działka spełnia podstawowe wymagania. Farmy fotowoltaiczne można budować w Polsce tylko na ziemiach klasy IV lub słabszej oraz na łąkach i nieużytkach. W ten sposób nie wpływają na ograniczenie produkcji rolnej – wykorzystuje się pod nie wyłącznie tereny, na których uprawa i tak jest niemożliwa lub nieopłacalna. Działka nie może też znajdować się w mocno zacienionym miejscu, skoro chcemy „łapać”

promienie słoneczne. Ponadto na jej terenie nie mogą znajdować się stawy, rzeki, podmokłości, a sam teren powinien być w miarę płaski – bez dużych różnic w wysokościach. Grunt pod dzierżawę dyskwalifikuje obecność na niej pomników przyrody czy umiejscowienie w obszarze Natura 2000, parku krajobrazowym lub narodowym. Nie bez znaczenia jest też odległość od zabudowań (co najmniej 100 metrów) oraz od linii średniego napięcia (minimum 500 metrów). Warunkiem dzierżawy działki jest także brak Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla danego terenu lub uwzględnienie w nim budowy farmy słonecznej. Przed decyzją o współpracy upewniamy się także co do stanu prawnego ziemi. Grunty muszą być wolne od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich, a także mieć określonego właściciela. Na tym jednak kończą się formalności – dalsze, czyli te już stricte związane realizacją inwestycji i utrzymaniem elektrowni słonecznej,

leżą po naszej stronie i to na nas spoczywa obowiązek uzyskania niezbędnych pozwoleń. Po udanej weryfikacji zawieramy umowę z właścicielem gruntów na 29 lat. Z kolei po zakończeniu współpracy recyklingujemy nasze panele, a teren oddajemy w niepoproszonym stanie.

Dobra współpraca to podstawa
Dobra współpraca to podstawa, dlatego dobrze, jeśli przed podpisaniem umowy właściciel ziemi upewni się, że firma, z którą chce podpisać kontrakt, jest stabilna i działa na rynku od dłuższego czasu. Nie bez znaczenia jest także jej zaplecze w postaci międzynarodowego doświadczenia i wysokiego kapitału zakładowego, które potwierdzają, że ma do czynienia z partnerem godnym zaufania. W Axpo mamy ponad 20 lat doświadczenia w zakresie energetyki słonecznej, a na rynku energii funkcjonujemy od ponad 100. To, że można na nas polegać, potwierdza dobra współpraca z partnerami w ponad 30 krajach Europy.

Rośnie zainteresowanie polską żywnością

W 2022 roku padł nowy rekord w eksporcie polskich artykułów rolno-spożywczych. Na zagraniczne rynki trafiły polskie produkty o wartości 47,6 mld euro, co oznacza 27-procentową dynamikę wzrostu. Tym samym Polska zajmuje 7. pozycję w Unii Europejskiej, ze znaczącą przewagą nad kolejną w rankingu Danią. Jakie produkty cieszą się największym zainteresowaniem konsumentów? W jakich krajach szczególnie doceniają jakość i smak polskiej żywności? W czym tkwi sekret naszych lokalnych produktów?

Ewa **Polińska**

specjalista ds handlu i marketingu, MSM Mońki

Czym podbijamy zagraniczne rynki?

Polska eksportuje swoje towary przede wszystkim na rynki europejskie, gdzie dostarczamy głównie mięso drobiowe, produkty mleczne, mięso wołowe, pieczywo i wyroby piekarnicze, karmę dla zwierząt oraz wyroby czekoladowe. Co ciekawe, należymy do światowej czołówki producentów serów, zwłaszcza podpuszczkowych dojrzewających. W rankingach plasujemy się na doskonałym piątym miejscu – za Francją, Włochami, Holandią, Niemcami i USA. W czym tkwi fenomen naszych

serów? Produkcja naszych serów skoncentrowana jest w Dolinie Biebrzy. To właśnie z tej niepowtarzalnej przyrody czerpiemy inspirację do tworzenia wyjątkowych produktów. Nasze unikalne receptury łączymy z nowoczesną technologią i w pełni zrównoważonym procesem produkcyjnym. Dzięki temu możemy śmiało konkurować nie tylko na rynku europejskim.

Polska posiada także spory potencjał w zakresie dostarczania najwyższej jakości olejów roślinnych oraz przetwórstwa zbóż. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, jak wielką popularnością w Europie cieszą się polskie makarony. Jednak naszym hitem eksportowym pozostają soczyste świeże owoce oraz mrożonki owocowo-warzywne. Pod względem wolumenu zbiorów wszystkich rodzajów

owoców plasujemy się na czwartym miejscu w UE. Oprócz jabłek jesteśmy największym w UE producentem wiśni, malin, porzeczek i agrestu, a także znaczącym producentem borówek, truskawek i aronii.

Które kraje szczególnie doceniają jakość polskiej żywności?

Polska od wielu lat należy do ścisłej czołówki unijnych eksporterów żywności. Nasze produkty spożywcze doceniają szczególnie Niemcy, Holendrzy, Francuzi, Włosi, a także mieszkańcy Litwy i Czech. Polska żywność, zwłaszcza ta o niskim stopniu przetworzenia, jest także eksportowana do krajów Afryki Środkowej i Zachodniej oraz Azji Zachodniej. W 2022 roku odnotowano ponadprzeciętny udział polskiej żywności w unijnym eksporcie produktów roślinnych do Republiki Południowej Afryki, Izraela i Arabii Saudyjskiej.

Polskie rolnictwo oparte jest w głównej mierze na niedużych, rodzinnych gospodarstwach, których niewątpliwą zaletą jest to, że mogą szybko reagować na wszelkie sygnały płynące z rynku i elastycznie zmieniać profil produkcji. Ponadto przestrzeń wiejska odgrywa znaczącą rolę także w sektorze turystycznym. Potencjał polskiej wsi, dziewiczą przyrodę i szeroką ofer-

tę agroturystyki, doceniają turyści z całego świata.

W czym tkwi sekret naszej lokalnej żywności?

Polska żywność regionalna stanowi część naszego dziedzictwa narodowego, a receptury, na bazie których jest produkowana, przekazywane są od wielu lat z pokolenia na pokolenie. Szansą dla polskich gospodarstw jest tzw. produkcja ekologiczna. Na światowych rynkach zaczynają dominować świadomości konsumenci, którym nie jest obojętna ochrona środowiska i dobrostan zwierząt. W Polsce mamy ponad 20 tysięcy gospodarstw reprezentujących rolnictwo ekologiczne, które charakteryzuje się produkcją w oparciu o naturalne składniki i procesy przetwórcze.



Polska posiada spory potencjał w zakresie dostarczania najwyższej jakości olejów roślinnych oraz przetwórstwa zbóż. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, jak wielką popularnością w Europie cieszą się polskie makarony.

Sposób na poprawę koniunktury polskich gospodarstw rolnych

Nastroje w polskim rolnictwie w ostatnim czasie nie są optymistyczne. Potwierdzają to najnowsze dane GUS – w II półroczu 2022 r. pogorszenie koniunktury sygnalizowało 43,6 proc. kierujących gospodarstwami rolnymi, a poprawę jedynie około 6 proc.¹ Sposobem na realne polepszenie sytuacji finansowej rolników może być sprzedaż certyfikatów węglowych, uzyskiwanych dzięki wdrożeniu działań w ramach zrównoważonego rolnictwa.



Eryk **Frontczak**

Carbon Product Manager, HeavyFinance

gospodarstw specjalizujących się w uprawie roślin (przewaga opinii negatywnych nad pozytywnymi wyniosła minus 18,4 p. proc.).

Jakie czynniki wpływają na tę sytuację?

Jako główną barierę ograniczającą rozwój gospodarstwa rolnego w analizowanym okresie rolnicy wskazali zbyt wysokie koszty produkcji (26,5 proc.). Wśród pozostałych czynników negatywnie wpływających na rozwój gospodarstw najczęściej wskazywane były niekorzystne warunki atmosferyczne. Dodatkowo tylko 27,8 proc. rolników w 2022 r. przeznaczyło posiadane środki finansowe na inwestycje, które mogłyby poprawić wydajność ich działalności, a zdecydowana większość użytkowników gospodarstw rolnych w 2022 r., przeznaczyła posiadane środki na wydatki związane z prowadzeniem bieżącej działalności rolniczej.

Jakie kroki mogą podjąć rolnicy, aby poprawić wyniki gospodarstwa?

Gospodarstwa rolne mogą podjąć konkretne działania, aby realnie poprawić swoją sytuację finansową. Jednym z nich jest przejście na rolnictwo węglowe, które długofalowo niweluje wskazane wyżej czynniki pogarszające koniunkturę. Polega ono na wprowadzeniu takich rozwiązań, jak uprawa bezorkowa, pasowa lub minimalna, a także płodozmian i zarządzanie resztkami poźniowymi. Stosowanie tych praktyk obniża koszty uzyskiwania plonów, wpływa na ich zwiększenie oraz wzrost ich odporności na skutki zmian klimatycznych. Przykładowo, uprawa bezorkowa może znacząco poprawić stan zdegradowanych gleb. Stosowanie większej liczby zrównoważonych praktyk minimalizuje także erozję gleby, oczyszcza wody powierzchniowe i gruntowe, sprawiając, że wszelkie substancje odżywcze nie spływają i zwiększają wydolność plonów. Wprowadzenie wymienionych praktyk pozwala na znaczne ograniczenie kosztów poprzez zmniejszenie wydatków na nawozy syntetyczne oraz pestycydy. Warto jednak zaznaczyć, że największą zaletą zrównoważonych metod uprawnych jest możliwość generowania przez rolników dodatkowego przychodu poprzez sprzedaż certyfikatów węglowych w ramach rolnictwa węglowego.

Jak zostać rolnikiem węglowym?

Proces przejścia na zrównoważone rolnictwo wymaga kilku zmian w stosunku do konwencjonalnych praktyk rolniczych. Pierwszym krokiem jest zawsze zapoznanie się z obecnie stosowanymi w gospodarstwie praktykami. Następnie pobierane są próbki z gleby z pól, które są oceniane przez międzynarodowy zespół naukowców pod kątem jej potencjału w zakresie pochłaniania węgla i oszacowania jej jakości. Ten czynnik w dużej mierze wpływa na możliwości zarobkowe gospodarstwa. W kolejnych krokach, w formie konsultacji, przedstawiane są jasne wytyczne co do wprowadzenia lub rozszerzenia konkretnych praktyk w danym przypadku. Ma to na celu zmaksymalizowanie korzyści dla rolnika. Efekty stosowanych praktyk są później okresowo mierzone, a od ich poziomu zależy liczba przyznanych certyfikatów węglowych, zapewniających rolnikom stały pasywny dochód.

Procentujące zyski

Uprawa bezorkowa, często wiąże się z wysokimi nakładami inwestycyjnymi związanymi między innymi z rozbudową parków maszynowych. Polscy rolnicy, którzy chcieliby rozwinąć swoje gospodarstwa w oparciu o rolnictwo węglowe, bez płacenia jakichkolwiek odsetek, mogą od niedawna skorzystać z finansowania pozyskanego w ramach tzw. zielonej pożyczki

Warzywa i owoce z gospodarstw ekologicznych zawierają większą ilość naturalnie w nich występujących cukrów, dzięki czemu wyróżniają się lepszym smakiem i zapachem. Innowacyjne technologie, specjalizacja poszczególnych regionów i gospodarstw oraz doświadczenie we wprowadzaniu do uprawy coraz bardziej wydajnych odmian warzyw i owoców sprawiają, że polskie rolnictwo z roku na rok zdobywa coraz większe uznanie konsumentów na całym świecie.

Konsumentów coraz częściej szukają produktów naturalnych i coraz chętniej sięgają po żywność z upraw ekologicznych. Na szczęście coraz więcej rolników dostrzega ten trend i dostosowuje swoją produkcję do praktyk stosowanych w rolnictwie ekologicznym. Choć wymaga to większych nakładów pracy, to zysk finansowy i wizerunkowy wynagradza ten dodatkowy wysiłek.

Dane pochodzą z publikacji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Polish Food – Wiosna 2023 ARiMR_-_Polish_Food_-_2023-02_-_prev.pdf oraz raportu „Polski eksport żywności. Gdzie szukać szans, aby w przyszłości podtrzymać wysoką dynamikę rozwoju” opublikowanego w maju 2023 roku przez Bank Pekao – Prezentacja programu PowerPoint (pekao.com.pl)

Na ulicach polskich miast od wielu dni trwają protesty rolników, którzy domagają się zdecydowanych i konkretnych rozwiązań, mających poskutkować zwiększeniem popytu na wytwarzane przez nich produkty. Strajki wynikają m.in. z obniżających się już od dłuższego czasu nastrojów w polskim rolnictwie. W przeprowadzonym przez GUS² badaniu koniunktury w gospodarstwach rolnych w drugiej połowie 2022 roku najbardziej pesymistyczne oceny wyrażali użytkownicy go-

o proc. Jesteśmy dedykowanym pożyczkodawcą dla branży rolniczej, dlatego nasze programy dofinansowania rolnictwa są zaprojektowane tak, aby były przejrzyste, co ma eliminować problemy z uzyskaniem potrzebnego dofinansowania. Pożyczki o proc. są finansowane przez inwestorów prywatnych oraz firmy, które otrzymują w zamian procent od sprzedaży wytworzonych certyfikatów węglowych lub wykorzystują ich część do redukcji swojego śladu węglowego – jest to w pełni klarowne źródło finansowania.

Rolnicy, którzy stosują zrównoważone praktyki w ramach rolnictwa regeneracyjnego, otrzymują certyfikaty handlowe, czyli kredyty węglowe, za każdą tonę dwutlenku węgla, którą magazynują w glebie. Kredyty te mogą być sprzedawane firmom takim jak np. firmy transportowe, które chcą zrównoważyć swoją emisję dwutlenku węgla. Tworzy to nowe źródło dochodów dla rolników, co jest niezwykle istotne zwłaszcza w obecnej sytuacji gwałtownego spadku przychodów generowanych ze sprzedaży plonów. Posiadając odpowiednie wskazówki, niezbędny sprzęt i środki finansowe, przejście na rolnictwo bez orki wymaga jedynie cierpliwości i zaangażowania.

1. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/rolnictwo/koniunktura-w-gospodarstwach-rolnych-w-drugim-polroczu-2022-roku,10,21.html>

2. jw

Do wyznaczonych celów daleka droga

Ekologiczne trendy już na dobre zagościły zarówno na naszych stołach, jak i na polach uprawnych. Od kilku lat mamy do czynienia z systematycznym wzrostem popularności eko żywności. Według danych Eurostatu, w ostatnich 10 latach w Unii Europejskiej powierzchnia upraw ekologicznych zwiększyła się o 6,5 mln ha. Systematycznie rośnie również wartość rynku żywności ekologicznej, w 2021 roku osiągnął wartość 150,7 mld dolarów.



Sylwester **Strużyna**

prezes zarządu, Bio Planet

Eko trendy wzmacniane są przez unijne przepisy. Europejski Zielony Ład zakłada, że w 2030 roku 25 proc. wszystkich upraw w UE będzie uprawami ekologicznymi. To duże wyzwanie, biorąc pod uwagę, że obecnie to niecałe 9 proc.

Rynek produktów ekologicznych w Polsce w 2023 roku zbliży się do około 1,5 mld PLN (wg szacunków Bio Planet), jego udział w rynku żywności ogółem odnotowuje zaś stałe wzrosty. Pomimo wieloletnich wzrostów żywność ekologiczna w Polsce to nadal zaledwie około 0,5 proc. rynku całej żywności. Perspektywy wzrostu tego rynku są olbrzymie, gdyż w większości krajów Unii Europejskiej udział ten wynosi od kilku do kilkunastu procent. Świadomość ekologiczna społeczeństwa jest coraz większa i wszystko wskazuje na to, że ten trend pozostanie z nami na dłużej. Nie bez znaczenia jest również fakt, że dostępność eko produktów jest coraz większa, znajdziemy je już właściwie w większości sklepów spożywczych.

Dlaczego korzystamy z produktów ekologicznych?

W badaniu przeprowadzonym przez Organic Trade Association, ponad połowa konsumentów – 55 proc. deklaruje, że kwestie zdrowotne związane z lepszymi właściwościami odżywczymi i brak pestycydów decydują o tym, że podczas zakupów sięgają po produkty ekologiczne. Innymi czynnikami są kwestie ochrony środowiska, deklaruje je 42 proc. konsumentów i etyczne traktowanie zwierząt, ten argument wskazało 38 proc. uczestników badania. Rosnące zainteresowanie produktami ekologicznymi widzimy również w systematycznym wzroście sprzedaży. W pierwszym półroczu 2023 roku zanotowaliśmy wzrost sprzedaży o około 27 proc. rok do roku. Regularnie zwiększamy również naszą ofertę produktów

i rozwijamy kanały sprzedaży, aby nasze produkty były dostępne dla jak największego grona klientów.

Pod znakiem dynamicznego rozwoju Ekspertiści wskazują, że w kolejnych latach rynek żywności ekologicznej nadal będzie dynamicznie się rozwijał. Duży udział w tej zmianie ma Unia Europejska, która zakłada, że do 2030 roku ¼ wszystkich upraw będzie miała charakter ekolo-

giczny. Chociaż powierzchnia upraw eko systematycznie wzrasta, w 2021 roku było to 15,9 mln ha w porównaniu do 14,5 mln rok wcześniej, eksperci wskazują, że w najbliższych siedmiu latach nie uda się osiągnąć wyznaczonego w Europejskim Zielonym Ładzie poziomu. Realne wydaje się osiągnięcie poziomu kilkunastu procent.

Zmiany dotyczące przechodzenia na rolnictwo ekologiczne będą zachodzić

ewolucyjnie. Jak ocenia, przestawianie jednego gospodarstwa rolnego z systemu konwencjonalnego na rolnictwo ekologiczne (konwersja) to proces trwający z reguły około trzech lat; wymagający świadomych decyzji właściciela gospodarstwa i jego dużego zaangażowania. Trudno będzie prowadzić masowe konwersje na rolnictwo ekologiczne; raczej będą to pojedyncze, punktowe gospodarstwa rozproszone na terenie całej Polski.

REKLAMA

Sprawdź nasze testy



na Tik Toku

powered by
KRAMP

Najwyższej jakości produkty KRAMP

Sprawdź u swojego dealera



www.kramp.com